

Biełaruskaja

KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1).
Redakcyja adźyniena ad 9 ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwlestad pawodle ŭmowy.

„Biel. KRYNICA“ kaštuje na hod—4 zał., na paŭhode —
2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwoja daradžej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Prad nowym školnym hodam.

Sioleta školny hod pačynajecca raniej, jak u hadoch minulych. Jašče tydzień—druhi i baćkom treba łamać haławu, dumajučy ab nawuцы swaich dzieci. A dumki ab hetaj sprawie nia lohki, bo raz što siańnia dakučaje našamu sielaninu niabywala biada, a druhi raz — što ŭ swaju biełaruskiju školu dzieciak nie pašleš, bo takoj školy tak jak i niamy i pasyłać ich treba ŭ školu čużuju. Da taho-ž jašče siańnia možna spatkać wiakami zakamianiely pahlad u mnohich z našych sielan, što ziemlarobu ahulaŭ nawuka niepatrebnaja. Woś-ža čwierdzić siańnia, što ziemlarobu niepatrebnaja škola, moža sapraŭdy tolki čalawiek ahrańičany. To-ž i sučasnaja niepaplatnaść ziemlarobstwa, ci jak kažuć „haspadarki“ ŭ tym najbołš i maje swaju winu, što jano dahetul stanoŭča zamala z školy karystała. Hetym nia skazana jšče, što wina tut samoha tolki sielanstwa, bo škola nia ŭsiudy była jamu — jak i nia jość! — dastupnaja. Ale siahońnia jasna nad usio ŭ šwiecie, što ciomnamu, biazhramatnamu čalawieku żywiecca što-raz ciažej i što biassumniŭna nabližajecca mament, kali samawolna ciomny čalawiek budzie ŭ życiowych rachunkach mienš wart ad pieršaj z kanca štuki żywioliny. Dyk treba abo wučycca, abo raŭniacca z niemaj żywiolaj i biez narakańniaŭ na kaho-niebudz znaśić svoj horki los!

Adnak i tyja biełaruskija bački, jakija pieramohuć usie hetyja trudnaści i paśluc swaich dzieciak ŭ školu, časta zrobiać heta, jak rabili dahetul, dzieła niaslušnaj mety i paśluc swaich dzieciak — mala taho, što ŭ čużyja, ale ŭ całkom nieadpawiednyja školy.

Słowam, tut paŭstaje pytańnie: kudy, u jakija školy kirawać majuć biełaruskija bački swaich dzieciak?

Ciažkaja i niaŭdziačnaja praca sielaninaziemlaroba padskazwaje jamu, što „ničoha musić horšaha ad ziemlarobstwa niamy“ i tamu bačyć jon ideał u čynoŭniku; a kali dzicia paznaje „pa biełym čornaje“, dyk preć jaho abawiazkawa „u ludzi“, u „pisary“ ci kaho tam inšaha. Ci-ž tak musić być sapraŭdy? Nie! I heta tamu, što ziemlarobstwa ničuć nia horšaje ad jakich inšych zaniaćciaŭ. To-ž ideałam, dumkaj, mryjaj-pažadaniem kožnaha choć-by čynoŭnika jość mieć svoj kusok ziamli i swaju chatku. A dalej, ziemlarobstwa samo tady budzie tolki aptačywacca, kali im kirawać buduć ludzi nia ciomnyja, a dobra nawukaj prašwiečanyja, abo prynamsia tyja, što da hetkaj nawuki hornucca. I fabryka siahońnia nijakaha dachodu nie dawala-b, kali-b u joj pracawali ludzi tak, jak pracawali tam dziady-pradziady, h. zn. sto hadoŭ tamu nazad. A što-ž lahčej spatkać u haspadarcy, jak narakańnie, što „bački-dziady našy tak haspadaryli i my tak prażywiom!“ Prażywiom? Nie! Nie prażywiom, bo nas zaduśyć — i ŭžo duśyć! — usiaki *promysł i handal*, jaki tak nia żywie, jak żyli bački-dziady. Znača, kali choča sielanin-ziemlarob żyć i żyć paludzku, musić paludzku, h. zn. pasiahońniašniamu dumać i pastupać.

A dzieła heta pieršym warunkam jość pasyłać dzieciak u takija školy, jakija ich nie adrywali-b ad ziamli, a pry ziamli zatrymliwalib, jakija wyrabiali-b z ich kali nia samych šwiećtačaŭ, dyk choć skromnyja ščeliny, praz katoryja pranikacimie na našu ziemlarobskuju wiosku światło praŭdy, nawuki, postupu, dabrabytu. — Hetkija „ščeliny“ światła majuć zwyczajna wialikaje značėńnie, ale jany najwyšej zdolny prabudzić tych, što śniać ab „wiernaści dziadom“. Kab-žawioscy našaj ziemlarobskaj zapeŭnić trywały postup, treba na miescy mieć samyja wohnišcy, što nia tolki

šwiacili-b, ale i sahrawali-b, nadzialali-b enerhijaj. Hetymi wohniščami musiac być arhanizacyi, hurtki arhanizacyjaŭ kulturna-ašwietnych, fachowa-ziemlarobskich, kooperatyŭna-haspadarčych. Pry hetkich wohniščach patrebn tyja, jakija-b hetaha ahnia pilnawali, jaho dahladali: na heta patrebn ludzi, jakija prajšli-b adpawiednyja školy, kursy ci choć-by da hetaha kirawalisia šlacham samaadukacyi. Jość pa našych siolach i miastečkach šmat ludziej z ahulnaj ašwietaj i ŭmielaściu čytańnia-pisańnia. Ichnaja była-b zadača da hetkaj konkretnaj mety jšci šlacham samaadukacyi. A tuju moładz, što pakidaje siańnia školy ahulna-ašwietnyja, pačatkawyja ci siarednija, treba abawiazkawa — ale nia silkom! — kirawać u školy specyjalnyja, adumyslowyja, fachowyja. Pomnić treba, što siańnia ašwieta ahulnaja, nie specyjalnaja (nie fachowaja) tak mala daje, jak i ničoha.

Dosyć pradukawać intelihiientnych spażywačoŭ (konsumentaŭ), treba pradukawać intelihiientnych wytworcaŭ (praducentaŭ)!

Słowam, na wioscy ŭsiudy i ŭsiudy adčuwajecca niastača ludziej šwietlych i ich treba z wioski nie „wyżywać“, jak heta ŭ nas robicca, ale ŭsiami siłami z wioskaj zwiazywać. Kab-ža heta intelihiencyja wiaskowaja dy mahła praduktyŭna dla wioski pracawać, musić dawučywacca šlachami školnaj i pazaškolnaj ašwiety ŭ fachowych haspadarčych kirunkach (u školach, na kursach i inš.). Hetkaja intelihiencyja na siaie našym nikoli nia budzie biezrabotnaj. Budzie heta karysnym i dla wioski.

Woś-ža, pačynajučy nowy školny hod, paŭtarajem, što biełaruskija bački dzieciak swaich pawinny kirawać pradusim u takija školy, jakija ad wioski ich nie adrywajuć, ale z jej zwiazwajuć i jakija robiac z ich karysnych hramadzian, — heta znača pradusim u školy fachowyja, adumyslowyja. Peŭniež, jak chto moža swaim dzieciakam dapamahćy stacca doktaram, duchoŭnikom, adwakatom, inžynieram, prafesaram, to niachaj heta zrobić, bo j takija ludzi nam patrebnija. Ale zamiest „pisaroŭ“, jak našy ludzi zawuć rozných drobnych čynoŭnikaŭ i jakimi tak chacieli-b bačyć swaich dzieciak, niachaj lepš majuć sapraŭdy karysnych sabie i ŭsiamu narodu adumysloŭcaŭ: haspadaroŭ, malačaroŭ, kooperataraŭ, technikaŭ, wučycialoŭ, samaŭradowych i im padobnych pracuŭnikoŭ.

† Ks. Fr. Hrynkiewič.

(Zamiest nadhrobnaha słowa).

Adzin za adnym adychodziać u wiečnaść staryja baraćbity-hwardziejcy na niwie biełaruskaha chryścijanskaha adradžeńnia. Niadaŭna adyli ksiandzy — biełarusy: Ramejka, Lisoŭski, Piatroŭski, a za imi 26-ha lipnia stol. h. pašoŭ i Ks. Fr. Hrynkiewič, brat wiadamaha biełaruskaha dziejača i piśmieńnika, wučonaha doktora medycyny, słabry Centr. K-tu BChD, jaki siańnia dla metaŭ nawukowych znachodzicca zahranicaj.

Ks. Fr. Hr. radziŭsia 1884 h. ŭ Nowym-Dwary, Sakolskaha paw. Tutža prajšoŭ jon pačatkawyja nawuki ŭ rasiejskaj narodnaj škole. Pašla wučyŭsia ŭ himnazij ŭ Horadni, tady ŭ Wilenskaj Duch. Seminarij, adkuł u 1905 h. pieraječaŭ na nawuki ŭ Katalickuju Duch. Akademiju ŭ Plectarburh, a z akademij — zahranicu ŭ Insbruk i Miunchen. Pošwiacany na ksiandza ŭ 1907 h. Hramadzka-chryścijanskaju i biełaruskaju praca pačaŭ z 1909 h. ŭ Horadni, kudy byŭ naznačany

zakonawučycielem himnazijaŭ. Budučy na hetym stanowišcy, u wolnym ad zaniatkaŭ časie, wyjażdžaŭ časta zahranicu dzieła dalejšych nawukowych studyjaŭ. Spaŭniajučy abawiazki himnazijalnaha zakonawučyciela, stykajučysia blizka z školnaj moładziaj, z pachodžeńnia pierawažna biełaruskaj, sam budučy šwidamym biełarusam jašče z časaŭ akademickich, Ks. Fr. Hr. wykarystaŭ abstawiny i siarod moładzi raźwiŭ šyrokiju biełaruskaju narodnuju i chryścijanskaju praca. Pracawaŭ jon hetak ad 1909 da 1915 h. Heta praca jaho nasila charaktar planowy i arhanizacyjny, pry tym pieršyja dwa hady była konspiracyjnaja, patajomnaja. Kirunak arhanizacyi byŭ katalicki i biełarуска-narodnicki. Katalicki adnak arhanizacyi była padawana moładzi ŭ šyrokim, sapraŭdy chryścijanskim razumieńni, tak što da arhanizacyi hetaj, choć u značaj mienšasći, naležyła tak-ža i moładz prawasłaŭnaja. Arhanizacyja nazywalasia „Biełaruskij Hurtok — Chatka“. Prychilnaj była da „chatki“ i wiadomaja polskaja piśmieńnica z tak zwanaŭ biełaruskaj školy, Ožeškowa.

Da „Chatki“ naležyła moładz jak školnaja ad 5 klasy, tak i pazaškolnaja. Mety „Chatki“: uzhadawać šwidamaha biełarusa i šwidamaha chryścijanina, a tak-ža zachawać biełaruskaju nacyjanalnaść. Byli ŭ „Chatcy“ imknieńni i unijnaja, ale ab hetych sprawach, praz lojalnaść da słabroŭ prawasłaŭnych, hawaryłasia duža aščiarożna i biez nijaŭki siarod ich ahitacyi.

„Chatka“ prawodziła sabrańni samaŭzhedawučyja i kulturna-ašwietnyja, ładziła lekcyi, dyskusii, a tak-ža spektakli i teatry, jak u Horadni, tak i pa biełaruskich siolach. Usio heta rabilasja konspiracyjna, tajkom — ad rasiejskich ŭladaŭ. Biełaruskaja praca na siaie prawodziłasia zwyczajna pad przykryćciom zwyczajnaj sielanskaj wiečarynki. Takija narodnyja wiečarynki-teatry adbywalisia pierawažna ŭ Nowa-Dworskaj i Sidraŭskaj parafijach.

Najbołš dziejnymi siabrami „Chatki“ byli: L. Siwiczynka (ciapier Wojcikawa) — wiadomaja siańnia biełaruskaja pracuŭnica, Jazep Lawicki — paźniej doktor medycyny (pamior u Rasiei), Ant. Byčkoŭski — paźniej redaktor „Biełarusa“, Adam Byčkoŭski — ciapier waršaŭski adwaket, Jan Čarapuk — wiadomy biełaruskij adradžeńniec, jaki ciapier prabywaje ŭ Amerycy, B. Hrabinski — siańnia doktor u Wilni, Łabianiec, A. Zianjuk i inš.

„Chatka“ mieła swaju piaćatku, biblijateku i archiŭ. Usio heta wajnoj zahinuła. Adzinyim widomym dakumentam tahočasnaj dziełnasći „Hurtka“ biełaruskaj moładzi, pad duchowym kiraŭnictwam Ks. Fr. Hrynkiewiča, astalesia adnadnioŭka „Kolas našaj niwy — Hrodno 1913“. Heta ad ruki pisany zborničak wučnioŭskaj literatury, adbity na šapirografie Pieradawica-pradmowa „Kolas“ kančajecca pažadaniem, kab jon wydaŭ choć paru „ziarniatok kachańnia bačkaŭšcy ny i bratoŭ rodných“. Kolki hadoŭ tamu „Kolas“ znachodziliŭsia ŭ zborach W. Łastoŭskaha. Ciapier-ža, kali Łastoŭski staŭsia zhnafnikam i balšawickim wleńniem, los henaha historyčnaha „Kolas“ niaznany i niapeŭny.

Značėńnie biełaruskaj pracy Ks. Fr. Hr. ahramadnaje. Na biełaruskich ziemiach Horadziensčyny, ŭ časie poŭnaha zaniapadu biełaruskaj nacyjanalnej dumki, jon pieršy pawloŭ adradžeńskuju kulturnuju praca. A praca jaho była nialohkaj. Strašnymi pieraškodami byli ciemnata — niawola našaha narodu i mahutnaja warožaść rasiejskaj imperyi. Niaprychilna i waroža, a orynamsi nledawierčywa, da biełaruskaj nacyjanalnej idej, jak da takoj, adnosiłasia tak-ža i polskaja intelihiencyja, jakaja pačatki biełaruskaha adradžeńnia padtrymliwała nahetuiki, nakolki hena adradžeńnie było raskładowym dziejnikam „единой и неделимой“ Rasiei, a biełaru-

ska ja nacyjanalna idea, jak samastojna war-
taść, padtrymańnia ũ polskaj intelihiencyi
nie miała. Ks. Fr. Hr. u swajej białaruskaj pracy,
praŭda, apiraŭsia na henuju polskuju intelihiencyj-
cyj, ale apora hena, jak bačym, była palawicznaja
i nlapeŭnaja. Nie zwaŭajučy adnak na heta ũsio,
pioner našaha adradžeńnia nadziejna siejaŭ dob-
raje ziarnie ũ duży białaruskaj moładzi. A mo-
ładź hena achwotna prymała pasiejenaje siejbitam
ziarnie i raŭniwała jaho, a končyŭszy himnaziju
i pašoŭszy ũ uniwersytety i ahułam u wyšejšyja
školy, ziarnio hena siejała dalej. Hurtok studen-
taŭ białarusaŭ, jak isnawaŭ prad wajnoj u Pie-
ciarburzie, za isnawańnie swajo byŭ nlałama
ŭdźiały imienna narodnickaj pracy na hruncie
Horadzienskich himnazijaŭ Ks. Fr. Hrynkiewiča.

Pašla wajny Ks. Fr. Hr., astajučysia dalej
u Horadziensčynie, pracy białaruskaj bołš nie
prawodziŭ. Rewalucyja i wajna, a ũ ich wyniku
ŭwaskrešaja Polšč stwaryli całkom nowyja wa-
runki i nowyja zadańni białaruskaj sprawie, da
jakich datasawacca i starod jakich aktyŭna pra-
cawać Ks. Fr. Hrynkiewič užo nie patrapiŭ. Asab-
liwa, jak my nlaaboščyka razumieli, rabiŭ niemah-
čymaj białaruskaju jamu pracu ũ nowych warun-
kach fakt patreby užo zmahacca z palakami;
a jany ŭ, choć drennyja, ale usio ŭ jašče ŭča-
rańšija sajuźniki. Da taho-ŭ nia mienšaj pier-
škodaj u aktyŭnaj białaruskaj pracy Ks. Fr. Hr.
było i jaho zdarouje, na niastaču jakoha jon
uščiaŭ narakaŭ. Ale choć nlaaboščyk nie pra-
cawaŭ pa wajnie na białaruskaj niwie aktyŭna,
to ŭsio-ŭ dyki białaruskaj sprawie zaŭsiody cika-
wluśia, čytaŭ białaruskaju literaturu i padtrymli-
waŭ znośiny z niekatorymi białaruskimi dzieja-
čami. Dy dawoli z jaho i taho, čaho ũ swaim
časie jon dakanaŭ swajej kulturnaj pracy na ni-
wie pradusim budžeńnia białaruskaj narodnaj
świedamaści. Jahonaja białaruskaja dawajennaja
praca — heta pryhoŭžaja bačyna ũ historyi bieł-
aruskaha kulturnaha adradžeńnia.

Hetyja ahułnyja i nlaipoŭnyja ŭwahi ab pra-
cy Ks. Fr. Hrynkiewiča na białaruskaj niwie nla-
chaj pasłuŭać Jamu zamiast našaha wianka na
Jaho syruju mahiłu i niachaj buduć wyrażeńniem
našaha przyznańnia i čeści Jaho pracy i Jaho
światoj pamiać...

A. S—ki.

Dzikija metody.

Białaruskaje prawasłaŭnaje hramadziastwa
užo kolki hadoŭ wiadzie raŭčuju baracbu za
białarusizacyju Carkwy. Usio-ŭ zwodzicca za ta-
ho, kab zmusić sielskaje duchawienstwa kary-
stacca ũ znośinach z našym narodem mowaju
białaruskaju, jak najlepš jamu zrazumieli. Na
żał, prawasłaŭnaje duchawienstwa častkowa i sa-
mo zaraŭnana niezdarowym rusyfikatarstwam, a što
horš, usiocela zaleŭć ad hierarchii, jakaja, pad
aficyjalnym plaščom przyznawańnia ŭsiech, pra-
wodzić bieskampramisowuju rasiejskaju prapa-
handu. Kab-ŭa mahčy heta bieznaķna realiza-
wać, kiraŭniki ŭspomnienaje palityki przykrywajucca
da lakajstwa dadochdziaćaj lojalnaściu. Mała
taho: jany starajucca na koŭnym kroku dawieści
swaju biezhranična-faryzejskaju luboŭ da Pol-
šcy.

Hetakim čynam da apoŭnaha času paraliz-
awali jany ŭsie(usimi przyznanyja)damahieńni ukra-
ińska i białaruskaha narodu. Ale woś pačuili,
što emihranščyna rasiejskaje zahranicaj zakrata-
lasia bołš aktyŭna i našy „błaŭieńniejšyja“ dy
„šmirennija“ ajcy duchoŭnyja nla wytrymali...
i skiniuli awiečuju skurku. U Wilni ũ dzień 25
sakawika jany admowili białarusam słuŭzić
malebien. Praŭda, słuŭyli, ale na ŭradawaj „ga-
lówce“ tam admowicca było krychu ryzykoŭnym.
Pakazali ajcy swaje rohi i ũ Waršawie i na Wa-
łyni. Zareahawała na heta i hramadziastwa pol-
skaje, nla tolki ukrainskaje i białaruskaje.

Bieł. Nacyjanalny Kamitet wystaŭ adpawied-
ny memoryjał, pratestujučy ũ im suproć nie-
sprawiadliwych adnosinaŭ da białarusam z boku
wil. praw. duchawienstwa. Memoryjał hety mieŭ
być razhledŭany na sesyi Św. Synodu. I raptam
u Nr 30. 1933 „Воскреснага Чтения“ čytajem
rezalucyju Bieł. Nacyjanalnaha Kamitetu (rezalu-
cyja henaja była ŭmieščana u Nr 25. 1933 h.
„Bieł. Krynic“) i adkaz na ŭspomnieny memo-
ryjał. ŭmiesť henaha adkazu mienš-bołš nastup-
ny: „palaki, ścierażeciesia, białarusy buntujuć,
choć ad was adarwacce; my z hetymi ludźmi
nia moŭam iści razam“ i h. d. Słowam, wyjšła
hetak — białarusy prosiać ludzkich da siabie
adnosinaŭ z boku swaich pastyraŭ, a „Воскрес.

a. Andrej Cikota — Jenerałam ajcoŭ Maryjanaŭ.

U kancy lipnia siol. h. pajawiłasia ũ hazy-
tach paciešajučaje Białarusaŭ wiestka, što na
jenerała, heta znača — na najwyšejšaha kiraŭni-
ka katalickaha ordenu (zakonu) ajcoŭ maryjanaŭ
wybrany białarus a. Andrej Cikota, jaki 29 lipnia
byŭ užo pryńiaty na audyencyi ũ Papy.

Da zakonu a.a. Maryjanaŭ naleŭać: białaru-
sy, litwiny, łatyŭy i palaki. Ajcy hetyja majuć
swaje manastyry ũ Amerycy, Litwie, Polščy
i Łatwii. Chryścijanski ja idealy prawodzić jany
miŭ inšym praz-školy, internaty, kazańni i praz
pašyrańnie dobrej presy. Cikawa adznačyć, što
koŭny maryjanin maje pracawać pradusim starod
taho narodu, da jakoha jon sam naleŭa. Na pra-
cu starod inšaha narodu maryjanina ŭlada moŭa

pasylać tolki wyniatkowa.—Škada tolki, što hetyja
„wyniatki“ z Drujskim manastyrom začasta paŭ-
tarajucca, bo z jaho užo dwa ajcy maryjanie,
białarusy, Hermanowič i Abrantowič, zamiast
pracawać starod swajho narodu, wysłany na pra-
cu aŭ u Mandŭuryju, u Charbin.

a. A. Cikota apoŭnim časam prabywaŭ u
Dru (Brasłaŭskaha paw.), dzie kirawaŭ maryjan-
skim manastyrom, u jakim zakonniki pierawaŭna
białarusy, a tak-ŭa byŭ dyrektaram himnazii pry
manastyry.

Nowamu ajcu Jenerału składam swaje
najlepšyje paŭadańni ũ jahonaj pracy na Chry-
stowaj niwie dla dabra tak-ŭa i białaruskaha
narodu.

Hoład u Sawietach.

Paadzinočku pranikaŭšyja da nas wiestki ab
hoładzie ũ Sawietach našli ŭrešcie paćwierdŭa-
nie ũ abšyrynm memoryjale hieneralnaha sekre-
tara Kanhresu nacyjanalnych mienšasćiaŭ D-ra
Ew. Ammende, ŭmieščanym całkom u wienskej
„Reichspost“ z 16.VII.33.

Dr. Ammende, apirajučysia miŭ inšymi na
danych sawietafilskaha anhiłanina Garreth Jo-
nes'a, niemca Dr. O. Schiller'a i inš. śćwierdŭa-
je, što raŭmiery siolennaj katastrofy hoładu ũ
Sawietach siahajuć raŭmieram takoj-ŭa katastrofy
z 1920 21 h. Hoładam abniaty pieradusim sa-
wieckija chlebnicy, jak Ukraina, Paŭnočny Kaŭ-
kaz, Prywołŭski kraj, Sibir i inš. Za apoŭniaje
paŭhodŭzie lik achwiar hoładu ŭwa ŭsiech sa-
wieckich krajach užo dasiahaŭ 10 (dziesiacioch)
milionaŭ čaławiek(!). Pryčyny katastrofy: błaŭa
letańšniaja pahoda, pošaść rŭy na zboŭŭy i nla-
ŭdača kolektywizacyi. Lik skaciny ũ Sawietach
za hety čas z 70.5 milionaŭ štuk apaŭ na 29.2
milionaŭ. Składy ziemiłarobskich maŭyn pradstaŭ-
lajuć saboj miortwyja mohilki, pracuŭnaja ŭywioła
wyniŭčana. Ludzi, ratujučysia ad hoładu, iduć u
pole ŭbirać kałasy. Pole adnak ścieraŭ adumy.
słowija kamunistyčnyja patruli, jakija adhanajuć

hałodnych sialan pry pomačy skarastrelnaj zbroi
(„Times“).

Heta ũ bahatych na chleba krajach — a što
na Białarusi?

Sioletnija ŭradŭai pradwiaščajuć mahčymaŭ
prakarmleńnia najwyšej da m-ca śnieŭnia s. h.,
a znača najwyšejšy punkt katastrofy čakaŭcca na
najbliŭŭšuju zimu 1933 34 h

Sawieckaj presie przykazana ab hetym maŭ-
čać. Tolki aficyjalnyja „Известия“ z 20 m. m.
paprabawali wytłumačyć, što ũ ich „usio ũ pa-
radku“. „Tłumačeńnie“ heta adnak ničoŭa nie da-
kazwaje, bo ŭśled za hetym u paryskim „Temps“
ŭjawiłasia pawiedamleńnie wiadamaha publicysta
Piere Berland'a, jaki stała ŭywie ũ Maskwie
i ŭsio bačyć swaimi wačyma. Woś ŭa P. Berland
nia tolki paćwierdŭaje ŭsio, što napisau Dr.
Ammende, ale jšče daŭaje, što da hoładu daŭ-
čajecca jšče pošaść tyfusu i zaraza.

Słowam, usia staronka Sawietaŭ stać prad
straŭnym znakam śmierci.—Ci ab hetym nla wie-
daje „Беларуская Газета“? A kali wiedaje, to
čamu maŭčyć dy tolki wychwalaŭ „socyjalnyja
i techničnyja zdabyčy“?

R. N.

Z unijackaj niwy ũ Pinščynie.

Unija nla kleicca.

Nla tak daŭno padawała „B. Krynica“
wiestki ab tym, što ũ Pinščynie pa wyjeŭdzie
kiraŭnika unijackaha ruchu Ks. Dr. Kazimiera
Kułaka pačaŭsia kurs polski, a praz heta kurs
likwidacyi unii.

I tak — ŭlikwidawany užo prychoď u Ku-
rašewie, adna z najstarejšych i najpawaŭniejszych
unijackich placowak. Carkwa ŭwiernuta prawa-
słaŭnym, jak ich daŭniejšaja ŭłasnaść. Hety
fakt asłabiŭ i druhi unijacki punkt u Bielščynie
— susiedni prychoď Kosna. Pišuć adtul, što
prawasłaŭnyja adbili palawinu prychoďu i spa-
dziajucca, što Kosna chutka pojdzie darohaj Ku-
rašewa.

U Lubiešawie, niedoloka ad Pinska, paŭ-
stała nowaja placowka unijackaja, katoraja abs-
dŭana manachami Kapucynami ŭschodniaha ab-
radu. Na čale stać manach halandziec, čaławiek,
jaki nla znaŭe ani mlajscowych mowaŭ, ani ab-
stawinaŭ. Druhi ja Kupucyny prysłanyja da Lu-
biešawa — taksama nie Ukraincy i nie Białarusy,
a Palaki abo Halandcy, nla znajučyja našych
mowaŭ.

Mocna tak-ŭa padarwaŭ unijackuju sprawu

fakt, što unijacki świaščeńnik pinskaj eparchii
Knurenko, wiadamy z swaich łacińska-poloniza-
tarskich tendencyjaŭ, zasudŭany na 2 hady wa-
strohu za niemarlanyja čyny.

Druhi świaščeńnik — J. Rzecki, rasiejec,
katory „pracawaŭ“ paślednim časam pad kiraŭ-
nictwam Kapucynaŭ u Lubiešawie, tak ŭa zasud-
ŭany ũ wastroh za nlehalnyja słuŭy.

Treći świaščeńnik unijacki — J. Miller,
katory byŭ prad tym nastajacielem u Kurašewie,
ciapier pierajšoŭ na prawasłaŭje.

Z klerykaŭ unijackich, katoryja byli ũ Pin-
skaj seminarij, pa narodnaści Ukraincy, astaŭsia
tolki adn. Druhi ja wystupili, a dwuch pierajšo
na prawasłaŭje. Słowam, unija apoŭnim časam
pastaŭlenaja na polski ja tory, ania nla kleicca.

IV. Pinskaja Unijackaja Konferencyja.

Maje jana adbycca 7—9.IX. — tak-ŭa pa-
wodle „nowaha polskaha kursu“. ŭadziać jeje:
kapucyn-halandziec i palaki: Ks. Petroni i Ks.
Krywicki. U arhanizacyjny K-t nie ŭwachodzić
ni adzin białarus. Nie ŭwachodzić u jaho nawat
inicyjatar hetych konferencyjaŭ i kiraŭnik pier-
szych troch Ks. Dr. Kazimier Kułak.

Y-m.

Чтение“ kryčyć — „palicyja, białarusy adrywa-
jucca!“ Jasna, nastup ŭandarskaha lakajstwa nas
nia ŭdziwili. Razumiejem my dobra i toje, što
prychodziacca-ŭ niejaka Mitrapolii ratawać sytua-
cyju, bo-ŭ „krychu“ zadoloka razahnalista, a tut
jašče Rasieja nla robicca, dyj naahuł jaje tut
užo nla budzie. Apomnilisia „šmirennija“ ajcy
wlerchawody i dawaj uznoŭ za lojalnaść chapac-
ca dy pamahać defenzywie pilnawać „błahana-
dzioŭnasći“ białarusam. Woś-ŭa, my ŭsio heta
razumiejem! Nas dziwlać tut tolki hetyja dzikija
metody. Białaruskaj Nacyjanalny Kamitet prasiŭ
ad Mitrapolii nie kancesijaŭ jakichkolečy dla
siabie, ale naleŭnaha Białaruskamu narodu, pa-
trebnaha z pohładaŭ dabra Carkwy, prasiŭ taho,
čaho prosiać i ŭsie białaruskija arhanizacyi. Dyk
pryčym-ŭa tut trywoha što Bieł. Nac. K-t zakli-
kaŭe da buntu?

ŭrešcie, rezalucyja Kamitetu nie ŭjaŭlajec-
ca niejkim zaklikam kanŭpiracyjnym, bo ŭ dru-
ka-

wałasia ũ presie i ŭsie ab hetym (kamu cikawa)
daŭno wiadajuć. Čto ŭ taksama zmuŭaje Mitra-
poliju „iści z Bieł. Nac. Kamitetam“? Hety apoŭ-
ni prasiŭ nla ŭdziekawacca nad Białaruskim na-
rodom. I ni słowa nla skazana, kab Mitrapolija
zachaciela iści z Kamitetam.—Z hetaha bačymo
adno, što „Воскр. Чтение“ zmuŭaje białarusam
zmaħacca z Mitrapolijaj nie jak z duchoŭnaj
ustanowaj, ale jak z palityčnym pracuŭnikom, ja-
komu nawat prymityŭnaja etyka niešta zuslim
čuŭoŭe.

Što ŭ, wyzaŭ przyńiać moŭam!

Prawasłaŭny białarus.

UWAHA! Usie białaruskija arhanizacyi
i instytucyi, jakija dahetul miaščiliŭsia pry wul.
Ludwisarskaj 1—19 i Zawalnaj 6—10, z dñiom
1 ŭniŭnia s. h. pieraniesieny ũ pamieškańni
pry wul. Zawalnaj 1—1 i 1—3.

Z bielaruskaha žyćcia.

Konfiskata „Samapomačy.“ Z raspara-dżeńnia Wilenskaha Haradzkoja starasty dnia 4 h. m. skonfiskawany 7—8 numer bieł. koope-ratywna haspaderčaj časopisi „Samapomač“ za staćciu „Prad pačatkam nowaha školnaha ho-du“ — Nowy numer (9—10) „Samapomačy“ wyjdzie z druku hetymi dniami.

„Ślach moładzi“ časopis bielaruskaj mo-ladzi, Nr 7—8, za m-cy lipień žniwień wyjšaŭ z druku.

Z žyćcia katalickaha bielaruskaha du-chawienstwa. Za apošni čas siarod bielaruska-ha katalickaha duchawienstwa zdarylisia nastup-nyja naznačeńni:

Ks. D-r K. Kułak, b. profesar r.-k. duchoŭ-naj seminarij u Pinsku, a paśla sekretar unija-cykaha biskupa M. Čarneckaha, naznačany na pró-bašča u Landwarowie pad Wilniaj. — Hetak kon-čyłasia „plawańnie“ ks. K. K. u wodach unija-cykaha, dahetul dawoli mutnawatych. Stračanaha entuzijazmu i idealizmu dla unii u siańniašniaj wopratcy paškaduje siańnia chiba i sam ks. K. Kułak.

a. Ant. Dubroŭski, rektor Uschodniaj Pap-skaj seminarij u Dubnie na Wałyni, naznačany protolihumenam Jezuickaha manastyra u Alberty-nie, z zachawańniem za saboj hodnaści rektor-skaj.

Nowy Hurtok Instytutu zasnaŭaŭsia u w. Pawlacie, Brasłaŭskaha paw.

Z dziejaści hurtka Biel. Inst. Hasp. i Kultury u Budslawie. Pawodle sprawadzačy, Budslauški hurtok B.I.H.I.K. ad 1.IV. da 1.VII. s h. zładziŭ 1 pradaŭleńnie u w. Zadubieńnie, Krywickaj hminy, z biblijateki-čytni karystała 39 asob, razdana čytać 367 kniżak. Stan kasy: prychođ 34 zł. 95 hr., raschođ 29 zł. 10 hr. sal-do 5 zł. 85 hr.

Bielaruski Narodny Teatr u Litwie dnia 22 lipnia s. h. zładziŭ u Koŭni pradaŭleń-nie. Adyhrany sceničny tvor Fr. Alachnowiča „Pan Minister.“ Hazeta „Эхо“ padaje, što ko-wienskaje hramadzanstwa wielmi cikaŭicca bie-laruskimi pradaŭleńniami i było wielmi zdawo-lena hetym spektaklem.

Kala sprawy trahičnaj śmierci litoŭskich latunoŭ

Ab niaščasnym zdareńni (17.VII) litoŭskich latunoŭ Dajriusa i Girenasa, što jechali na aera-planie „Lituanikas“ z New-Jorku u Koŭnu my ŭžo pisali. Ab zdareńni hetym zahawaryŭ uwieś świet.

Litoŭski klub awijacyi (latunstwa) pastana-wiŭ ab trahična zhinuŭšych herojach napisać asobnuju kniżku.

Užnoŭ-ža litoŭskija latuny u Amerycy, likam 15, abjawili hatować uznoŭ prabawać pieralacieć akijon biez adpačynku z New-Jorku u Koŭnu.

Eŭropejskija hazety cikawiacca asabliwa tymi pryčynami, dzieła jakich zwaliŭsia „Litua-nikas“. Niekatoryja z ich nawat pisali, što žbili henych 2 śmiełych latunoŭ praz pamyłku niem-cy, kali tyja prajaždźali praz niemieckuju tery-toryju. Ale najbliżej da praŭdy toje, što zbiła ich šaleušaŭ teja nočy strašennaja bura. Adnak, jak-by tam nia było, a ślaŭnyja litoŭcy Dajrius i Gi-renas dakanali wielikaha čynu i bačkaŭščynu swaju Litwu čynam swaim praslawali na ŭwieś świet.

Z.

Z Polšcy.

Deficyt. Za m-cy czerwień s. h. polski skarb maje 24 miliony zł. deficytu-niedaboru. Za kwar-tał (krasawik, trawień, czerwień) niedabor wynosić 64 miliony zł.

Niedajedajuć. Biada masawa zahładaje u chaty ludziej, dzie cierpieć niedajedajniem i dzie-ci. Statystyki padajuć: na 14 tysiać dzieciej — 8 prac. dzieciej nia jeść abiedaŭ, biaz jeży jdzie u szkołu 25 proc., nie wiačeraje 18 prac.

Z pryčyny abiadnieńnia ŭzrasło prastupstwa, pieraważna zładziejstwa. Samahubstwa ŭzrasło z 5 na 18 proc. Pad upływam biady kamianieje i maciarynskaje serca: padkidywańnie dzieciej uzrasło na 33 proc.

Biezraboćcie. Na miesiac žniwień u Polšcy jość 300 tysiać biezraboćnych, jakija majuć pra-wa na zapamohu z fondu dla biezraboćnych. U hetym miesiacy majuć im wypłacić 1,515,000 zł. zapamohi.

Z zahranicy.

Duch času u Amerycy. Dasł u Amerycy žyćcio i intareasy kożnaha čalawieka byli tolki asabistaj prywatnaj sprawaj. Čiapier časy źmia-nilisia i u žyćci prywatnym mnohich ludziej: stałasja patrebnaj apieka dziaŭžaŭnaja. Prezydent Roosewelt zawioŭ h. zw. kadeks pracy, jaki si-laj nakidaje apornym kapitalistam.

Mižnarodnaja konferencyja u Londonie spyniła narady i ŭsie delehaty raźjehalisia „ad-dychać“, ničoha nie zrabilišy. Pakulšto z hetaj konferencyi skarystała Anhlija, bo ŭtwaryŭsia h zw. „funtawy sajuz“, da jakoha prylučylasia Kanada i niekalki eŭropejskich dziaŭžaŭ: Danija, Šweclija, Finlandyja i inš. Takim čynam Anhlija stanowicca rašaŭčym čyńnikam u mižnarodnaj haspadarcy.

U Niamieččynie ŭłady dakanali wa ŭsiej dziaŭžaŭie abławu na palityčnych pracuńnikach hitleryzmu i mnona aryštawali ludziej, pierawa-żna kamunistach. Wyjawilasia, što kamunisty, ka-toryja byli krychu prycichšy, čiapier pačali ŭžnoŭ arhanizawacca. Zdarajucca napady kamunistach na hitlerachach. ŭłady, kamunistach, za napady na hitlerachach, žorstka karajuć. Zahranicnyja hazy-ty padajuć, što kamunisty z socyjalistami hato-wiacca u Niamieččynie da rewalcyy. Dalej za-hranicnyja hazety pišuć, što Niamieččyna hato-wicca da wajny. Ahulna dumajuć, što Niamieč-čyna maje wystupić proti Polšcy i Francyy, a hazety zahranicaj pišuć, što miż Polščaj i Nia-mieččynaj wiaducca tajnyja pierahawory. Tre-ba dahadwacca, što abiedźwie hetaja dziaŭžaŭy chočuć pa dobru dajści da lađu.

IX Kanhres Nacyjanalnych Mienšaściah maje adbycca sioleta u miżčasie 14—16 wieraś-nia u Bernie Šwajcarskim.

Drobnyja wiestki.

Niadaŭnyja worahi, čiapier hości i pry-jacieli. U Maskwu wyjechaŭ adjutant marš. Pił-sudzkaha, kap. Lepecki i pajedzie u Sibir, dzie kalis byŭ na ssylcy marš. Piłsudski. Žbirajucca jechać u SSRR. i polskija artysty-aktary pol-skich teatraŭ na hašcinnyja wystupy.

U zwiazku z družnymi polska-balšawickimi adnosinami, čyrwonaja armija spyniła wielikija maneury, jakija mielisia adbycca kala polskaj hranicy.

Za žytnija kałasy kara śmierci. Maskoŭ-skaja hazeta „Kamunist“ padaje, što u siale Debrykowo na Ukrainie sud zasudziŭ na śmierć sielanina Lubina, bo wykryli u jaho na pana-dworku zakapanyja (schwanyja) kałasy zbożža. Za hetaki ž „prastupak“ druhoha sielanina zasudzi-li na 8 hadoŭ turmy.

D a n a s p i š u ć.

Ab našaj carkwie.

Bienica, Maładečanskaha paw. Za car-skich časoŭ, kali „wierchawodziła“ „ruskaja wie-ra“ i prawasłaŭnyja duchaŭniki čuliŭsia wielmi wolna, pad carkwu zachwacili miascowy katalic-ki kaściol, a carkwa stajała zamknionaj u „re-zerwie“. Heta była biazumoŭna niesprawadli-waść i kryŭda katalikom. Paśla pierawarotu pra-wasłaŭnyja siłaj byli wysieleny z kaścielnaha bu-dynku i musili wiarucca u swaju sapaŭdy carkwu, jakaja wyhladała ŭžo ruinaj. Zaklapaciŭ-sia ab hetym nastajacieli i diał. Swaim zaha-dam zabawiazali jany pryhadžan paniekalki za-latowak z dziełaciny i raspačali „ekzekucyju“. Hrošy sabranyje 5—6 hadoŭ tamu. Carkwa ad-nak clače, ale zatoje nastajacieli carkwy na ŭłasnuju ruku wybudawaŭ šykarany dom, pakryty blachaj, a ab carkwie nie patrabuje dumać. Jana woś woś ablernicca u ruinu, a pobač jaje, zasłaniajućy całkom dom malitwy, uznosicca żydoŭskaja karčma.

Hańbal — kažuć siłanie. Hańba sapaŭdy! S—wy.

Bielaruskaje pradaŭleńnie.

Markawa, Maładečanskaha paw. Dnia 11.VI. s h. na placy, siarod miastečka, adbyłasia u nas wielmi, wielmi ŭdała adyhranaje bielaruska-je pradaŭleńnie, a tak sama wystupaŭ i chor. Pradaŭliali „Paŭlinku“, chor wykanaŭ nie-kalki bielaruskich narodnych pieśniaŭ. Narodu było mnoha. Takaje pradaŭleńnie i zdolnaść maładych artystach-amatarach wartaje wysokeje ŭwahi.

Z Wilni.

Školny hod ŭwa ŭsiech pačatkowych i siared-nich školach pačynajucca 21 žniunia.

Kurs hrašej. Dolar ad niekatoraha času asta-nawiliŭsia u canie kala 6 zł. 60 hr.; za rubiel zolotam pla-ćać 4 zł. 82 hr.

Sud paśla Jaremiča z bielaruskimi polonofilami.

Dnia 7 h. m. u Wilenskim Akružnym Sudzie ad-byłasia cikawaja sudowaja rasprawa paśla Jaremiča z bie-laruskimi polonofilami.

Na lawie abwinawačanych zasieŭ adkazny redaktor „ślaŭnaha“ sanacyjnaha „Belaruskaha Zvonu“ M. Siniaŭ-ski. Abwinawačanaha baraniła adw. Zaštowt-Sukiennicka. Lidery polska bielaruskaj uhody Antoni Łuckiewicz i R. Astroŭski wystupali u roli świedkaŭ z boku abarony Si-niaŭskaha. Paśol Jaremič na rasprawie byŭ niaprysutny, zastupaŭ jaho adwakat Černichaŭ. Tlo sprawy nastupaje:

U min. hodzie orhan hrupki Łuckiewiča-Astroŭ-skaha „Belaruskij Zvon“, katoraha M. Siniaŭski žjaŭla-jucca adkaznym redaktarom, žmiaściŭ fałšywaju, abra-žuču paśla Jaremiča wiestku, što byccam pas. Jaremič braŭ ad polskich ŭladaŭ pa 3 tysiaćy zł. u miesiac i za hetaja hrošy wydawaŭ „Сялянскую Гибь“, u jakoj pa lakajsku wysluhoŭwaŭsia za hetaja hrošy, pišačy danosy, kab aryštawali Łuckiewiča.

Paśla raspaŭsiudžanńia „Бел. Звон“ hetaj wiestki, pas. Jaremič žwiarnuŭsia da adkaznaha redakt-a-ha hetaj hazeciny Siniaŭskaha z damahańniem adklika-ńnia fałšu, ale Siniaŭski adklikać tady admowiliŭsia. Spra-wa apynulasia u Maršalkoŭskim Sudzie Sojmu, dzie b. Wilenski wajwoda, čiapier maršalak Senatu Račkiewi-č-świerdziŭ, što paśol Jaremič ad polskich ŭladaŭ hrošaj nie atrymoŭwaŭ. Maršalkoŭski Sud paśla Jaremiča ad hetych zakidaŭ „Бел. Звон“ abaraniŭ i wydaŭ kopiju pastanowy dzieła abarony publicnaj. Paśol Jaremič ski-rawaŭ sprawu u Akružny Sud.

Prad Akružnym Sudom Siniaŭski zajawiŭ, što jaho ab hetym painfarmawali i kazali, što treba heta nadruka-wać u „Бел. Звон“.

Świedki: R. Astroŭski skazaŭ, što jamu henyja — fałšywaja — wiestki pieradaŭ b. oficer II addzielu (de-fenzywa) polskaha Hien. Štabu Wajewudski (Cikawa, što Astroŭski ŭžo tady z im mieŭ kanšachtyl (Pryp. Red.), jaki u tyja časy, kali Astroŭski byŭ u „Hramadzie“, arha-nizawaŭ N. P. Ch., a ŭžo jon, Astroŭski, padaŭ ich Si-niaŭskamu u „Беларускі Звон“.

Antoni Łuckiewicz zajawiŭ, što niabyŭ supracuńnikam „Бел. Звон“ i skazaŭ, što „pacichu“ hawaryli mnohija bielarusy ab hetych hrošach. Wojewudzkaha jon znaje, bo Wojewudski časta prabywaŭ z Taraškiewičam, kali arhanizawalasia „Hramada“ i N.P.Ch. „Zabyŭsia“ tolki skazać, što jon, Łuckiewicz byŭ badaj bliżej da Wojewudz-kaha, čym Taraškiewič.

Adwakat Černichaŭ u strojnaj pramowie, datyčajaŭ pradusim Łuckiewiča i Astroŭskaha, wykazaŭ ahidnaść sposabu ich palityčnaj baračby. Prasliŭ u Sudu sprawiad-liwaha prysudu, jaki-b daŭ satysfakcyju pas. Jaremiču.

Sud, pryznajućy fałšam nadrukawanaje u „Бел. Звон“ i abražuču paśla Jaremiča, zasudziŭ M. Si-niaŭskaha na miesiac aryštu i 100 zł. štrafu, daroŭ-wajućy hetu karu na mocy amnestyy i pastanawiŭ, kab hety prysud na kość Siniaŭskaha byŭ abwieščany u pol-skaj hazecie „Słowo“ i u bielaruskich hazetach, wycho-dziačych u Wilni, a tak-ža zasudziŭ ad Siniaŭskaha ŭsie košty sudowaja i raschody hetaha procesu.

Słowam, liža sanacyjnaha „Беларускага Звон“, u jakim papisywaŭ lider bielaruska-polskaj uhody Antoni Łuckiewicz, jašče raz świerdžana i Akružnym Sudom.

p—k.

niezależność, dyk was prahonim" — što ūrad moža dać? Ničohal Aprača hetaha, pramoŭca ka-
zaŭ, što hetkija mienšasći treba wynaradaŭlać
i pryłučyć bliaškodnych u cetašč dziaŭŭawy.

Dyk woś jak pradstaŭnik Be-Be straŭŭy
biełarusau i litoŭcaŭ za ich idejowyja latucieŭni
i imknieŭni da niezaležnasći. Ale mnie zdajecca,
što heta tolki palityčna-blazhramatnaje lepiataŭ-
nie pana pasła, bo ūžo niama taje sily, jakaja-b
zdoleła wynaradaŭlać biełarusau, nie haworaŭy
tut ab litoŭcach i ukraŭnecach. Nie zakapali Bie-
łarusau maskoŭskija „obrusitieli", nie wynarada-
wiać našych sialan swaim lepiataŭniem i bebe-
kaŭskija pramoŭcy.

Pry hetym nie adreŭy žwiarnuć uwahu i na
adnu hazetu pad zahaloŭkam „Беларуская Га-
зета", jakaja darma prysyłaŭca ū wloski. U he-
taj woś hazecie čytajemy ūžo toje samaje, ab
čym hawaryli ū nas i pasły z Biełapartyjnaha
Błoku. Rožnica tolki taja, što hazeta „Белару-
ская Газета" drukujecca pabiełarusku, a pasły
z B.B. hawaryli papolsku i parasijsku. Dziela
hetaha mnie zdajecca, što i „Беларуская Га-
зета" wydajecca i redahujecca prystužnikami B.B.

Ale niachaj sabie haworać, niachaj sabie
pišuć i jak choćuć ahitujuć: — biełaruskaj wlos-
ki z tropu ūžo nie sabjuć. Biełarusy ūžo dobra
wiedajuć swoj ślach, majuć wyrazna akrešlenuju
metu i daskanalna arjentujucca, z kim i za kim
treba jsci, a pastrachi i blazhłudzija napady na
kiraŭnictwa biełaruskim narodnym adradžeŭniem
heta pusty brech blaz wodhuku ū sialanskich
masach.

Januk Padawałka.

Pad ściaham Pahoni.

Šalciny, Brasłaŭskaha paw. Mała dzie
jość sialo, chutar u wakolicy Hurta B.I.H.I.K.
u Šalcinach, dzie b nia čytali biełaruskaj knižki ci
hazety. Časta moładź, jakaja nikoli nijakich kni-
žak nia čytała, bi-re swaje knižki z Hurta i čy-
taje. Pieśnia rodnaŭja, što raz šyrej razłahaŭcecca.
U apoŭnich časoch dramatyčnaŭja sekcyja Hurta
zrabila aŭ try pradstaŭleŭni ū susiednich siołach:
u Babarykach, Hirjatoch i ū Jakužoch. Adyhrany
pierawažna: „Hurtoŭ", „Konski partret", i „Zbia-
težany Saŭka". Najbołš ludziej było ū Babary-
kach, bo kala 350 asob. U Hirjatoch, dziakujućy
tam, što była blahaŭja pahoda, słaba było raz-
reklamawana, a miascowy polski wučyciel zła-
dził dla niasławiedamych swaich ślabraŭ Wiejska-
ha St. Mł. „zabawę", było tolki bołš 100 asob.
Palicyja ū Hirjatoch wymahała ścisła wykanać
„pšepisy", dyk usio sialo pamahała wykonywać
„pšepisy", kab adbyłosa biełaruskaje pradstaŭ-
leŭnie; za 5 min. byli bočki z wadoj, choć ka-
ho chočaš kupaj, bahry, wiodry, stol u taku(1)
i h. d.

U Jakužoch pradstaŭleŭnie adbyłosa pad
holym niebam. Pahoda pieknaŭja. Hladzielnia
abstaŭlena zieleniaj. Scena ahramadnaŭja, udeka-
rawana wiankami i ūzorystymi dywanami, a
nad usim, jak zaŭsladyna našych pradstaŭleŭ-
niach bywaje, u wianočku naša Pahonia z na-
rodnymi ściahami. Artysty jhrali biaz zakidu,
asabliwa H. Aniščanka. Uražaŭne było duža ra-
dasnaŭja i ūračystaje. Pašla na scenie adtanca-
wali Lawonichu i raspačalisia hulni. Biełaru-
skaje pradstaŭleŭnie heta ūračystasć usiaje wa-
kolicy, na jaho jduć usie, chto 20 hr. maje, a
kali matka nia maje hrošaj, dyk prosić, kab
choć jejnych dziaciej puścili pahladzieć.

Pašana rodnemu słowu, luboŭ rodnaj kni-
žki pad sialanskaj strachoj dakazwaje, što narod
naš żywie. I niedarma worahi jaho zajadaŭca,
ale naprasna. Budzie z imi, što i z znanym bie-
łarusajedam Barodzičam, jakomu, jak dawleđaŭ-
sia ab pradstaŭleŭni u Jakužoch, dyk aŭ kamiani
ū wantrobie zwaruchnułsia.

H. Wajdzionak.

Kulturnaja praca.

Wioska Biełaja, Bieławieskaj hm. Naš
Hurtoŭ Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury 17
krawawika (2 dzieŭ Wielikadnia) 1933 h. ładził
špektakl-wiečarynu, na jakoj byli adyhrany na-
stupnyja pšesy: „Dziadźka Jakub" — Alachnowi-
ča i „Lekary i Leky" — Harotnaŭja. A dnia 4
čerwienia (1 dzieŭ Siomučki) byli adyhrany:
„Surdut i ślamiha" — Hutoŭskaha i „Čort
i baba" — Alachnowiča.

Pa pradstaŭleŭni, jak adnym, tak i
druhim pjałalisia biełaruskija pieśni, a na kan-
čatak — skoki.

Pradstaŭleŭni adbyłisia nadta dobra.

Moładź z bližejšych wlosak, naŭal, nie pad-
trymliwaje naležna našaj arhanizacyi, dy da ta-

ho jšče haworyć, što ūrad Hurta pracuje z tej
metaj tolki, što maje karyść i dzielicca hrašmi
wyručanyimi za špektakl. Nawat jość pamiz ślab-
rami takija adzinki, jakija zapisalisia ū ślabry
tolki dziela toho, kab biaspłatna pabyć na špek-
takli, a bołš ni čym nie cikawiacca. Wielmi trud-
na im rastaŭkawać, jakaja karyść ad arhanizacyi
i jak pawinny pracawać.

Wierym, što nadyjdzie čas, kali usie niasławie-
domyja adzinki dojdzuć da toho prakanaŭnia, što
tolki ū swajej rodnaj arhanizacyi možna što-nie-
budź zrabieć i być karysnym narodu.

Waročajučysia jšče raz da špektaklu, wy-
ražajem ščyruju padziaku dla artystaŭ i artystak,
jaktija z achwotaj biaruć roli i dobra ich wy-
konwajuć.

Darohija chłapcy i dziaŭčatki! Nia žnieach-
wočwajcieśla, a pracujcie dalej, a za Wašu pra-
cu čeść Wam i sława.

Ryhor i Kaspar.

Krychu ab našym żyćci.

Zajelnia, Niaswiskaha paw. Ciažka stała
żyć u nas.

Woś ūžo druhi hod, jak našu wlosku raź-
bili na chutary, ale pałažeŭnie sialan nie papra-
wiłasia, a pahoršyłasia. Kab pabudawacca na
nowych sialibach, musili pazbycca swajej żywio-
liny, adzieży, pałatna i inš. rečaŭ, bo ūradawaj
pazyčki ničto z nas nie dastaŭ, chacia ŭ i sul-
li nam załatyja hory. Komasaŭja prajšla nadta
drenna, chutary nlawyhodnyja, doŭhija. Jość
chutarki ū 2 hekt.

Siarod nas jość šmat pakryŭdžanych hetaj
komasaŭjaj. Asebliwa nas pakryŭdžili pry pa-
dziele serwitutu z kniazem Radziwiłam. Z 300
hekt. serwitutu dastołsia nam usiaho 90 hekt.
Spisali my ūžo nie adnu kapu papieri na rozny-
ja prošby dy padaŭni, staptali šmat botaŭ dy
łapciej chodziaćy pa roznych „urzędach", nia-
kažućy ūžo pra hrošy i furmanki i usio darem-
na. Słowam, prakanałisia, što biełaruskim muży-
kom z polskimi panami-mahnatami sprawy nia
znajdzieš. Nia hledziaćy na hetkaje pałažeŭnie,
čas ad času adwiedwajuć nas uradawyja ściahaŭy
pa padatki, zabirajućy kažućy, paduški, pałatno
i inš. rečy. Nia tak daŭno ū nas zdaryłsia wy-
padak, kali maładzica, baroniaŭy swajo pałatno
dy paduški ad sekwestrataŭ, puścila ū chod swa-
je kulaki.

Aprača materyjalnaha ūbožstwa, panuje ū
nas jašče i ciemra duchowaja, z jakoj karystajuć
našy worahi.

Hetkija prajawy z našaha żyćcia, jak pjan-
stwa, raspusta, špijonstwa, padliźnictwa, asabli-
wa siarod moładzi, rasšyraŭcecca i ūkraplaŭcecca.

Siarod starejšaha nasialeŭnia panuje niej-
kaja apatyja da usiaho, usie čakajuć niejkoje
pieramieny. Tak napr. usie čakali „kančyny świe-
tu", a pašla dawiedalisia, što niechta adłażyŭ
„kančynu świetu" na 7 hadoŭ i ūžnoŭ usie ūspa-
koiliśia. Relihijsnaść padaŭje, sektaŭstwa šyrycca.
Jość u nas dźwie polskija škoły, kudy našy
dzietki chodzilać wučycca i mučacca; akančalna
traciać achwotu da nawuki. Majem dźwie arha-
nizacyi: „ochotniču straž požarnu" i „Kulko rol-
niče". Praŭdu kažućy, abiedźwie arhanizacyi
išnujuć tolki na paplery. U adnej arhanizacyi 3
stražniki, a ū druhoj paŭtara ślabra. Swajej rod-
naj biełaruskaj arhanizacyi ū nas niama dy i lu-
dziej u nas niama da pracy ū arhanizacyjach.

Adzinaj razryŭkaj u našym ciažkim żyćci
žjaŭlaŭcecca swaja rodnaja biełaruskaja hazeta
„Bieł. Krynica", jakaja časta da nas dachodzić
z susiednich chutaroŭ wloski Burački.

Chlebarob.

Preč z zapradažnikami!

Druja, dn. 1.VIII 33 h. Ja ūžo 15-ty hod
čytaju „Krynicy" i widžu kolkij karyści jana pry-
nosić harotnym ludziam, jak zaŭsiody baronić
našy intarecy, jak stojka celymi hadami wiadzie
naš narod da sacyjalnaj i palityčnaŭj pieramohl.
Woraham Biełaruskaha narodu heta wielmi ū
nieŭspadobu, dyk jany šukajuć ludziej, kab he-
tyja ūšliak brachali na supracuŭnikaŭ „Krynicy"
i na hramadzki kirunak, jaki heta hazeta repre-
zentuje. Jany wystupajuć zaŭsiody jak „aba-
roncy" pracuŭnych masaŭ. Woś my tut pa wla-
skowamu ždziorom z hetych „abaroncaŭ" awie-
čuju skurku i dakažam pracuŭnym masam, što
heta waŭki dziarliwyja, jakija wyjšli na lowy.

Usim padpiščykam „B. Kr." ū našaj wa-
kolicy prysyłaŭcecca zdradnickaja — nily biełar-
uskaja „Беларуская Газета". U kožnym numa-

ry inżynier Karpowič zajaŭlaŭ: chto hrošy nia
pryśle, tamu špyhlić wysyliku; a tymčasam haza-
ta prychođzie i prychođzie, choć hrošaj i nia
pasyłajuć. Tut majem dziela z inżynieram, a nie
z pastuchom, jaki pawinien znać etyku i styd
i nie wysyłać swajej blahoŭ hazety ludziam, ja-
kija jaje atrymliwac nia choćuć, choć-by praz
pašanu swajho imia.

A što-ž panu Karpowiču nie padabajecca?

Bieł. Chr. Dem., stojaćy na hruncie sa-
mastojnasć narodaŭ, imkniecca da samastoj-
nasći Bieł. Narodu na ūsich jaho ziemiach, ab-
jednanych u niezaležnuju demokratyčnuju respub-
liku. B.Ch.D. imkniecca, kab my, biełarusy,
sami kirawali saboj, a „Б. Газ." choća kab biełar-
usami kirawali, jak heta ślahoŭnia jość u Sa-
wietach maskali, abo palaki. Dziela hetaha woś
p Karpowič u swajej „Беларускай Газете"
wystupaje suproć Aktu 25 sakawika!

B.Ch.D. uwažaŭje karysnym uwajści ū ha-
spadarčy i palityčny sajuz z susiednimi naro-
dmi, z jakimi lučać biełarusau supolnyja intarecy,
napr. z Ukraŭncami, Litoŭcami, Łatyšami i inš., a
„Б. Газ." choća kab Biełaruś była padzielena
Ryskim traktatam na zaŭsiody.

Prahrama B.Ch.D. § 38 kaža: „Usie ziem-
li pierawyšajućyja pracuŭnuju normu pierada-
jucca na ūłasnaść i biaz wykupu biełziarniel-
nym i małaziarnielnym sialanam". § 39: „nor-
mu ziamli stanowić taki lik dzieśiacin ziamli,
jakuju haspadar moža obrabić sam sa swajej
siamjoj" i t. d.

„Abaroncy" z pad ściaŭ „Беларускай Га-
зеты" hetaha nia choćuć. A čaho jany žadajuć
našamu narodu, dyk z ich hazety jašče nia wi-
dać: musieć toho, što jość ciapier.

B.Ch.D. rašuća wystupaje suproć asadnic-
twa na biełaruskich ziemiach, suproć rusyfikacyi
i polonizacyi biełarusau, ab čym jany ū „Be-
ларускай Газете" ani piśnuć.

Braty sialanie i rabotniki! Zaklikaju was da
aktyŭnaj boračby z zdradnaj dziejnasćiaj wyred-
kaŭ našaha narodu.

My damahajemsia samastojnasći, spra-
wiadliwych paradkaŭ, swabody, nadziełu ziamli,
nawuki ū rodnaj mowie, a zdradniki prychođzieć,
jak waŭki ū awiečych skurach, i choćuć uclia-
nuć u swaje stetki niasławiedamy i maławiedamy
element, kab pašla zawlaści jaho ū nierat, što
ni ūžad ni ūpierad. Dyk dajmo im adpor.

Paznać zapradažnikaŭ wielmi lohka: pierad-
usim jany wystupajuć suproć samastojnasći Bieł.
Narodu, suproć nadziełu ziamli biełziarnielnym
i małaziarnielnym na ūłasnaść i biaz wykupu,
chwałać bałšawickija paradki, haniać biełarusau
i usio dalej i dalej adciahwajuć uwahu biełaru-
sau ad supraŭdnaj biełaruskaj sprawy. Pry hetym
jany tolki ūsich i usio haniać, žajuć, a sami
swajej prahramy nia wykazwajuć. Dyk ścieraže-
mosia hetkich „dabradziejaŭ" i trymajmosia
„Bieł. Krynicy"! A. Sawuć.

ASIOŁ.

Darohaju, što cieraŭ rečku jšło,
Wioŭ čalawiek na powadzie asła.
Šyrokimi wuśami pradućy,
Asioł išoŭ i dumaŭ idućy
Ab tym, kab jak serwacca i ūciały.
Padchodzieć — rečka: cieraŭ rečku most.
Asioł biaz chitraci, bo ū dumkach prost,
Staŭ na darozie, balej ni na śah.
Wažaka b'je jaho pa špinie, pa wuśach,
Za hubu krucić, tur'zaje za nos —
Nia jdzie, jak byccam da ziamli pryros.
„Što-ž rabić z pracuŭnaju naturaj?"
Nia kinuć-ža asła sa skuraj!
Za powad ciahnie napierod, što sił —
Asioł praciwiCCA i precca ū tyl.
Nakolki pieršy napierod,
Druhi nastolki na dwarot.
Wažaka dumaŭ: „čakaj-ža brat!
Ūžo zrazumieŭ aslinuju znaroduŭku".
Prywiazwaje za chwest asła wiaroŭku
I ciahnie ūžo jaho nazad za chwest.
Asioł praciwiCCA ū praciŭny bok.
Adzin nazad, druhi napierad skok.
I sposabam takim asioł praz most
Pieralacieŭ,
Choć nie chacieŭ.

Charaktarim praciŭnym narawić, —
Nia treba nadta chitrym być.
Usio dziela pawierni nadwarot,
Choć budzieš z zadu, wyskačyš ū pierod.

N. Z.